

WSPOMNIENIE...

„Jak wyrazić uczucia, których wymaga Twoja obecna nieobecność? To, co ostateczne, potrzebuje słów doskonałych, a takich nie ma. Postaram się przekazać choć trochę z tych niezapomnianych godzin, które nam ofiarowałeś”.

3 lutego 2019 roku zmarł pan Łukasz Czirson, nauczyciel Zespołu Kształcenia i Wychowania w Kulicach, wychowawca, przyjaciel, kolega, „pasjonat sportu”, wspaniały człowiek. Pan Łukasz zawodowo z gminą Pelplin związany był ponad dziesięć lat. W roku szkolnym 2007/2008 pracował w Zespole Kształcenia i Wychowania w Rajkowach, następne lata pełnił rolę nauczyciela wychowania fizycznego i języka niemieckiego w szkole w Kulicach. Pracując z nami przez prawie 10 lat, tworzył historię kulickiej szkoły, nawiązał przyjaźnię, zdobył sympatię i szacunek uczniów oraz zaufanie rodziców.

Swoim optymizmem, otwartością i radością życia pozyskiwał ludzkie serca. Był pasjonatem sportu i tę pasję przekazywał swoim wychowankom. Potrafił dążyć ze swoimi uczniami do celu, dał im poczuć smak sukcesu, co nie jest łatwe dysponując przestrzenią sportową naszej szkoły. Zawsze z uśmiechem i słowami: „będzie dobrze, dyrekcja, damy radę” podejmował kolejne zadania. Śmierć przyszła niespodziewanie, niechciana, za wcześniej, przekreślając Jego plany i marzenia, między innymi te związane z pracą zawodową. Postaramy się, aby były one kontynuowane i nie zatężyły w naszej pamięci.

W tak niewielkiej szkole jak nasza, więzi zawiązują się mocno i wszyscy stanowią jedną rodzinę. Podczas naszych wspólnych letnich wyjazdów poznaliśmy Łukasza również jako troskliwego, kochającego i zorganizowanego ojca. Potrafił właściwie stawiać priorytety, podziwialiśmy Go za to.

Był pełen pozytywnej energii, życzliwy, serdeczny i zawsze pomocny – otoczony w pracy kolegami, które zawsze mogły liczyć na Jego pomoc w różnych technicznych problemach. Nigdy nie odmówił – „za chwilę podejść, za godzinę mam okienko, jutro jestem dłużej w pracy, to się tym zajmę”. I chociaż mówi się, że nie ma ludzi niezastąpionych, to nam będzie bardzo brakowało – Jego uśmiechu, spokoju, otwartego serca – tego się nie da zastąpić. Uczucia żalu i pustki wypełnią nam wspomnienia, wspomnień nam nikt nie odbierze. Łukaszu – będziesz żył w naszej pamięci na zawsze, nasz drogi Kolego, Przyjacielu, wspaniały Nauczycielu.

Komunikatywność i dar zjednywania sobie ludzi powodowały, że grono osób darzących śp. Łukasza sympatią, szacunkiem i uznaniem jest szerokie. W Jego ostatniej ziemskiej drodze towarzyszyła Mu nie tylko społeczność naszej szkoły. Byli rodzice, absolwenci, delegacje szkół gminnych, władze samorządowe. Wszyscy przyszliśmy z potrzeby serca, podziękować Mu za Jego dobro i piękno.

W imieniu całej społeczności szkolnej składam podziękowania na ręce pana Mirosława Chyły, burmistrza miasta i gminy Pelplin, za obecność i okazaną nam pomoc. Dziękuję również ks. Stanisławowi Borzyszkowskiemu, proboszczowi parafii Nowa Cerkiew, za udział w uroczystościach pogrzebowych.

Elżbieta Chrzonowska
dyrektor ZKIW w Kulicach



Pelplin pożegnał posta Andrzeja Lissa

21 stycznia 2019 r. po długiej chorobie zmarł Andrzej Liss – pelplinianin, pełen pasji nauczyciel historii, działacz polityczny i społeczny, opozycjonista z czasów PRL-u, poseł na Sejm IV i V kadencji Sejmu RP, później znaczący pracownik Kancelarii Sejmu i Klubu Parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości.

26 stycznia 2019 r. odbył się w Pelplinie pogrzeb według ceremoniału państwowego z udziałem Orkiestry Marynarki Wojennej i Kompanii Honorowej Marynarki Wojennej. W ten sposób żegnano jedną z najważniejszych postaci współczesnego Pelplina. Uroczystości żałobne rozpoczęły się – zgodnie z pelplińską tradycją – w kaplicy przedpogrzebowej, skąd wyruszył orszak żałobników. Mszę św. w kościele pw. Bożego Ciała koncelebrował ks. inf. Tadeusz Brzeziński w asyście ks. prof. Janusza Szulista i ks. prałata Ireneusza Smaglińskiego. Eucharystia poprzedzona została odegraniem przez orkiestrę i odśpiewaniem przez żałobników hymnu państwowego. W oprawie muzycznej pojawił się śpiew tenora Tadeusza Szczeblewskiego – kolegi Zmarłego z czasów licealnych.

W pogrzebie wzięło udział wielu znaczących przedstawicieli najwyższych władz rządowych i samorządowych, m.in. minister spraw wewnętrznych i administracji Joachim Brudziński, sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jarosław Sellin, sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Piotr Szrot, wojewoda pomorski Dariusz Drelich, liczne grono parlamentarzystów, także eurodeputowanych (m.in. Anna Fotyga, Dorota Arciszewska-Mielewczyk, Tadeusz Cymański, Kazimierz Smoliński, Janusz Śniadek, Jan Kilian), starosta tczewski Mirosław Augustyn oraz obecni i byli burmistrzowie: Mirosław Chyła, Patryk Demski, Andrzej Stanuch. Przedstawicielka Kancelarii Prezydenta RP wręczyła wdowie przyznany Andrzejowi Lissowi pośmiertnie Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Najbliższej rodzinie towarzyszyli w żałobnej uroczystości mieszkańcy biskupiego miasta, przyjaciele i współpracownicy z różnych okresów życia Zmarłego, w tym delegacje i poczty sztandarowe szkół, w których śp. Andrzej Liss pracował: Zespołu Kształcenia i Wychowania nr 1, Liceum Ogólnokształcącego im. ks. Janusza St. Pasierba, Zespołu Kształcenia i Wychowania w Rudnie oraz Oddziału Kociewskiego ZK-P, którego był członkiem. Zarówno w kościele, jaki i na cmentarzu ogłoszono wiele świadectw, w których nie tylko zaprezentowano curriculum vitae śp. Andrzeja

Lissa, ale także jego przymioty jako polityka myślącego o Polsce; obywatela dumnego z pomorskich korzeni; pełnego pasji pedagoga; męża, ojca i dziadka doceniającego wartość rodziny i tradycji oraz człowieka Kościoła dostrzegającego wartości wypływające z Dekalogu. Mówił o tym ks. inf. Tadeusz Brzeziński w homilii pogrzebowej. Minister Joachim Brudziński wspominał o tym, że Zmarły uczył młodych parlamentarzystów istoty służby Polsce. Był burmistrz, obecny wiceprezes „Lotosu” Patryk Demski żegnał swojego mentora, który wprowadzał go do świata polityki. Wzruszające były głosy najbliższej rodziny: żony Marii, synów Roberta i Michała. Wylaniała się z nich opowieść o rodzinie silnej tradycją, Ojczyzną i Bogiem. Na cmentarzu zabrali głos także: burmistrz Mirosław Chyła, przewodniczący Rady Miejskiej Jakub Zieliński, dyrektor ZKIW nr 1 Lucyna Bielińska oraz – w imieniu przyjaciół – piszący te słowa.

Biografia Andrzeja Lissa – zarówno polityczna, jak i zawodowa – jest niezwykle bogata. Dzisiaj zwrócimy uwagę na pelplińskie akcenty curriculum vitae naszego posta na Sejm III RP. Ukończył Szkołę Podstawową nr 1, do której powrócił po latach jako nauczyciel historii. Później rozpoczął naukę w miejscowym Liceum Ogólnokształcącym (także będzie w nim przez kilka lat uczył), ale egzamin dojrzałości składał już w tczewskim LO. Pracę zawodową rozpoczął w Cukrowni Pelplin i Fabryce Kwasu Cytrynowego. W 1989 r. zakłada Komitet Obywatelski, którego jest pierwszym przewodniczącym. W latach 1990–1994 jest radnym Rady Miejskiej i pełni w niej funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. Wybrany zostaje ponadto delegatem do Sejmiku Samorządowego ówczesnego województwa gdańskiego. W 1994 r., w ramach przygotowań do kolejnych wyborów samorządowych, współtworzy Forum Pelplińskie. Jest już w tym czasie nauczycielem w pelplińskiej Jedyńce. Kochał pracę z młodzieżą. O dziejach Polski opowiadał barwnie i przekonująco. Odkłamywał też to, co zakłamywano przez cały okres PRL-u.

Kochał Pelplin. Cenił Pomorze. „Pochoďte z pomorskiego rodu” – podkreślał z dumą. Lata spędzone w polityce, lata spędzone w Warszawie nie wytrzebiły w nim tego widocznego i deklaracyjnego przyznawania się do swojej małej Ojczyzny. Myślał jak Polak, działał jak Pomorzanie.

Szerzej o życiu i działalności śp. Andrzeja Lissa napiszemy w jednym z najbliższych numerów „Informatora Pelplińskiego”.

Bogdan Wiśniewski